



Scholar



KWIECIEŃ

2018

95 (284)

„SCHOLAR” - GAZETKA PAŃSTWOWEGO GIMNAZJUM POLSKIEGO W DAUGAVPILS



DZIEŃ ZIEMI

Nasza planeta bardzo długo musiała czekać na swoje święto

- Dzień Ziemi obchodzimy 22 kwietnia, ale pierwszy, amerykański dzień ziemi obchodzono 21 marca 1970 roku i według ONZ to oficjalny Dzień Ziemi.
- Miesiąc później 22 kwietnia 1970 odbyła się manifestacja ekologiczna, w której wzięło udział 20 milionów Amerykanów. Aby uczcić ten dzień obchody Międzynarodowego Dnia Ziemi wyznaczono na 22.04.
- Wiele krajów i miast zamiast Dnia Ziemi obchodzi Tydzień Ziemi - dzięki temu można więcej zrobić dla naszej planety.
- Największe do tej pory obchody tego odbyły się w 2007 roku. Według oficjalnych danych wzięło w nich udział około MILIARDA ludzi.
- W 30 rocznicę pierwszych obchodów Dnia Ziemi ambasadorem akcji został Leonardo Di Caprio.
- Na Łotwie podczas Tygodnia Ziemi jest organizowana "Lielā talka", podczas której ludzie biorą udział w sprzątaniu jakiejś konkretnej miejscowości. W tym roku odbędzie się to 28 kwietnia. Wielu uczniom ten dzień kojarzy się bardzo dobrze, gdyż oznacza wolne od zajęć, bo wszyscy zajmują się zbieraniem śmieci.
- W Polsce Dzień Ziemi pojawił się dopiero w 1990 roku, po upadku komunizmu. Od tej pory co roku jest obchodzony w całym kraju.
- Międzynarodowy Dzień Ziemi to okazja do zrezygnowania z samochodu i komunikacji miejskiej. Można poruszać się wówczas pieszo lub przesiąść na rower. Wiadomo, że jedna osoba świata nie zmieni. Jednak gdyby taka akcja stała się bardziej powszechna, chociaż przez chwilę otaczałoby nas mniej spalin.
- W tym dniu można także zbierać makulaturę. Każdy z nas ma chyba w domu kolekcję niepotrzebnych gazet i papierów. Należy je przekazać do specjalnych punktów,

W numerze:



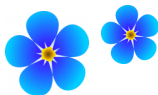
- **DZIEŃ ZIEMI**
- **PRIMA APRILIS**
- **NASZE DOMOWE ZWIERZĘTA**
- **Z KOGO BYLIŚMY DUMNI W KWIETNIU?**
- **2. APRĪLIS – STARPTAUTISKĀ BĒRNU GRĀMATU DIENA**



aby potem można było z nich stworzyć nowy papier. Można też dać im drugie życie, robiąc z papieru różne fajne rzeczy.



We współczesnym świecie chodzi przede wszystkim o promowanie ekologicznych postaw. Na całym świecie odbywają się w tym dniu proekologiczne imprezy i akcje. Obserwując modę na ekologiczny tryb życia, dochodzimy do wniosku, że zamiary inicjatorów zaczynają przynosić efekty. Pomagajmy naszej planecie!



Karina Abarowicz



PRIMA APRILIS

W tym roku minął prawie niezauważony, ponieważ pierwszego kwietnia akurat wypadła Wielkanoc. Mimo to zwyczaj robienia sobie żartów i celowego wprowadzania innych w błąd to świetna zabawa.

Pomysłów na żarty jest bez liku. Niektóre bardzo kreatywne. Można na przykład przeciąć na pół rodzinę, zrolować połówkę palcami, aby wyglądała jak długi cienki robaczek i włożyć do cukiernicy lub pojemnika z mąką czy solą. Inny pomysł to zrobienie print screen pulpitu, i ustawienie go jako tła – oczywiście w komputerze siostry czy brata. Żarty można robić wszędzie – w domu, w szkole, w pracy...

Kiedy robimy żarty, wcale nie musimy

pamiętać, że jest to zwyczaj bardzo stary. Niektórzy wywodzą go ze starożytnego Rzymu. Obchodzony jest w wielu krajach w Europie i na całym świecie.

Dawniej w Polsce również uczniowie mieli swój specjalny, dodatkowy dzień robienia dowcipów. Przypadał on 12 marca w dniu św. Grzegorza – patrona uczniów i nosił nazwę „gregorianki”. Śmiechu nigdy za wiele, więc trochę żał, że zwyczaj ten został zapomniany.



NASZE DOMOWE ZWIERZĘTA



Moje domowe zwierzęta to kot i pies. Kot mieszka w domu, a pies na zewnątrz. Kiedy wyjeżdżamy do miasta, kot także idzie na podwórko. Pies jest owczarkiem, który się do nas przybłąkał. A kota wzięliśmy od babci, która ma jeszcze sześć kotów i dużego psa. Mój kot jest bardzo duży, ma czarno-brązową sierść. Lubię swoje zwierzęta

Milana

Była sobie kotka Mura, która błąkała się po ulicach. Pewnego dnia zobaczyła dom, w którym mieszkała starsza pani. Kiedy kotka podeszła do niej, pani dała jej mleko i kawałek ryby.

Minęło siedem dni. Panią odwiedziła rodzina. Goście zobaczyli kotkę i chcieli do niej podejść. Ale Mura się ich bała. Ludzie jednak starali się pokazać, że są dobrzy i w końcu Mura pozwoliła się pogłaskać. Kiedy babcia wyszła z domu i zobaczyła tę scenę, pozwoliła zabrać kotkę.

Goście wzięli ją na ręce i zanieśli do swojego mieszkania. Tam ją wypuścili i ona chodziła po całym domu przez dwadzieścia minut. Potem rodzina wykapała i nakarmiła Murę. Teraz kotka z nimi mieszka.

Daniel



Mój pies nazywa się Oskar. Trafił do nas, ponieważ tata chciał zrealizować marzenia mamy. Pewnego dnia zrobił jej niespodziankę, kupując szczeniaka.

Oskar jest labradorem, ma około 60 cm wysokości. Ma rudą, prawie pomarańczową sierść, smutne oczy i różowy nos. Zawsze jest wesoły i merda ogonem. Lubi się bawić. Zimą chodzimy do lasu i on tam nas wozi na sankach. Często udowadnia, że jest odważny. Niestety, bardzo interesują go śmietniki, do których niekiedy zagląda. Bardzo lubię swojego psa.

Danił

Mam kotkę. Ona ma na imię Bielka. Po pierwsze dlatego, że jest ruda, a po drugie dlatego, że kiedy była mała, to wszędzie skakała. Bielka ma białe łapki, biały brzusek i różowy nosek. Ona ma 12 lat i uważa, że może robić wszystko, co chce. Jeśli jej się coś nie podoba, fuka i macha swoim rudym puszystym ogonem. Dużo czasu spędza ze mną. Leży koło mnie i mruczy. Jeśli coś jem, ona prosi, żeby i ją poczęstować.

Ja bardzo kocham Biełkę, a ona mnie. Jestem szczęśliwa, że tyle lat jest ze mną.

Valeria

Z KOGO BYLIŚMY DUMNI W KWIETNIU?

Kolejny miesiąc roku szkolnego przyniósł nowe wyzwania, którym uczniowie Państwowego Gimnazjum polskiego im. J. Piłsudskiego sprościli znakomicie. Oto lista ich sukcesów:

- W miejskiej olimpiadzie z geografii: A. Kazačonoks (kl. 12) zajął drugie miejsce, J. Dobkevičs (kl. 11) uplasował się na miejscu trzecim, a V. Mickeviča (kl. 12) otrzymała wyróżnienie.
- Losza Valpeters zajął 3 miejsce w sprincie na 100 metrów w zawodach „Ceriņa-2017”.
- Sofija Daniļeviča (kl. 10) zajęła 2 miejsce w daugavpilskim konkursie pływania dla uczennic szkół średnich.

- Artur Zubow (kl. 11) i Marta Dobkiewicz (kl. 10) otrzymali wyróżnienia w miejskim dyktandzie z języka łotewskiego
- Amanda Bidzāne (kl. 10) zdobyła wyróżnienie w Łatgalskiej Olimpiadzie Informatycznej „Paskāla ritenis”.
- W konkursie plastycznym dla uczniów klas 5-6, którzy uczą się języka rosyjskiego jako obcego 2miejsce wywalczyła Karolīna Jaunzeme, a wyróżnienie otrzymała Evelīna Krivicka.
- Drużyna naszego gimnazjum w składzie Artjoms Mironovičs (kl. 8a), Rolands Ancāns (kl. 8a), Patrīcija Pivovarjonoka (kl. 8a) oraz Božena Rakicka (kl. 8b) zajęła II miejsce w miejskim konkursie geograficznym “Eiropa. Zini vai mini”.
- W konkursie krasomówczym z języka rosyjskiego „Es lasīju Puškina dzeju” dla uczniów klas 7-8 nasi koledzy osiągnęli znakomite wyniki: GRAND-PRIX zdobył Antons Burcevs z klasy 8b, również GRAND-PRIX otrzymała Beata Jahimoviča z 8a, a Oskars Alehno z 8a wywalczył pierwsze miejsce.
- Eduard Bielnikow został finalistą (czyli otrzymał wyróżnienie) w międzynarodowym etapie Olimpiady Literatury i Języka Polskiego.
- Drużyna klasy II B w składzie Jeļizaveta Stankova, Ričards Sadikovs i Makars Šverniks zajęła drugie miejsce w miejskim konkursie „Veselīgie un radošie”.

Wszystkim laureatom oraz ich nauczycielom serdecznie gratulujemy!



2. APRĪLIS – STARPTAUTISKĀ BĒRNU GRĀMATU DIENA

Pēc Starptautiskās bērnu un jaunatnes literatūras padomes aicinājuma daudzās valstīs kopš 1967. gada 2. aprīlī atzīmē Starptautisko bērnu grāmatu dienu. Idejas autore ir vācu rakstniece Jelle Lepmane. 2. aprīlis ir arī dāņu pasaku meistara Hansa Kristiana Andersena dzimšanas diena.

Hans Kristians Andersens ir visā pasaulē pazīstams pasaku rakstītājs. Gudrība un vienkāršums, atklātība un brīvais uzskats par pasauli piesaista daudzu vecuma lasītājus.

Daugavpils pilsētā norisinājās Starptautiskajai bērnu grāmatu dienai veltīts VIII pilsētas pasaku konkurss. Šajā mācību gadā konkurss bija veltīts mūsu zemei. 3.-4. un 5.-6. klašu skolēni sacerēja humoristiskas pasakas. Prieks, ka šī tēma uzrunāja arī mūsu ģimnāzijas skolēnus, kuru pasakas tika ievietotas pasaku krājumā un pat tika apbalvotas.

Uz apbalvošanu tika uzaicināti mūsu ģimnāzijas skolēni un skolotāji.

- 1.vieta - O.Velikam (5.kl.), E.Šnepstei (3.kl.),
2.vieta - D.Apeinei (4.kl.),
3.vieta - A.Bogdanovam (4.kl.), D. Ugarinko (4.kl.),
atzinība - A.Smiļginai (6.kl.).

Lābākas pasakas piedāvājam novērtēt arī jums.

Saka, ka Ziemassvētkos dzīvnieki sākot runāt.

Esmu Āfrikas piešvarde no Ruģeļiem. Dzīvoju akvārijā. Man nav vārda. Par mani bieži aizmirst, bet šad tad arī pabaro. Ar tādiem kraukšķīgiem sarkaniem tārpiņiem-odu kāpuriem. Un es tos ēdu. Ar priekšējām sabāžu mutē. Ūdens manā akvārijā nav mainīts kopš vasaras brīvlaika. Bet varbūt tā arī labāk - dzīvoju sava purviņā... Šad tad dzirdu sarunas, ka akvārijā vajag nomainīt ūdeni. Bet tas nenožīmē, ka ūdens tiks nomainīts. Nav ne vainas! Man tāpat labi!

Vispār viss sākās "Depo". Mani nopirka. Es tur peldēju akvārijā ar kādiem 20 brāļiem un māsām. 3 cilvēki meklēja mājdzīvnieku un jautāja pārdevējam par tādu, kuru nevajag īpaši kopt. Pārdevēja atveda viņus pie mūsu akvārija. Viņi teica:"Fui!" Tad pa akvāriju bakstīja un klauvēja ar pirkstiem. Tad ar tīkliņu maisīja pa mūsu akvāriju, pēc tam noķēra mani un ielēja maisiņā. Puika pateica, ka es būšot viņa. Viss. Tad gājām kaut kur, kur viss briesmīgi pīkstēja... Kases un durvis! Tad kļuva auksti! Tad viss dūca un rūca. Tad mani kratīja. Tad – plunkšķritu, slīku, peldēju. Akvārijā! Tās bija manas mājas. Akvārijs stāvēja uz mana saimnieka un drauga Oto galda. Tā nu es peldēju, ēdu un atkal peldēju, saimnieks ar pirkstiem (lūdzu nejaukt ar tārpiem!) klauvēja un klauvēja pa akvārija sienām. Man viss patika. Kad klauvēja ar pildspalvu, nepatika.

Man nomainīja ūdeni. Nezinu ,kāpēc. Īstenībā tas nemaz nav forši. Tad visi priecīgi uztraukti skraidīja, visu grūstīja, slaucīja, mazgāja. Gaiss forši smaržoja (man laiku pa laikam jāuzpeld un jāieelpo), bija silti... Ziemassvētku vakars!!! Jutu, ka satraukums pārņem arī mani un sāku arvien ātrāk un ātrāk peldēt savus akvārija riņķus, bet neviens pat nepamanīja manu prieku. Nu, iedeva dubulto tārpu devu. Domāja, ka gribu ēst. Un tad viss satumsa... Pirms pusnakts bērni cēlās no gultām un runāja par dāvanu meklēšanu zem egles un pidžamās devās uz lielo istabu, čaukstēja papīri un vēl kaut kas... Jutu, ka mājās vēl vairāk prieka, un priecīgāks kļuva pats! Un metu savus akvārija riņķus, un vēl, un vēl... Pienāca pusnakts. Visi jau gultās. Un nu vairs nevarēju

noturēt savu Ziemassvētku prieku – laidu to vaļā–
PAAAAAMMAAAAAAATTTTTTGGGUUUU
KUUUURRRRRRRRKKKKKKKSSSSSSSTTTTTTIIII
IIIIEEEEEEEEENUUUUUUUUU! UUUUNNNN
VEEEEEEL UN VEEEEEEEEEEEEEL! Saimnieks Oto pamodās un jautāja:" Kas tas ir?" Mamma skatījās apkārt. Laikam durvis čīkst. Vai logs? Vai tētis krāc? Ziemassvētku nakts! Un es tik skaļāk, skaļāk! ZIIIIEEEEEEEMAAAAAASVEEEEETKKKUUUUUU U NAAAAAKKKTSS!!! Māsa savā istabā sāka kliegt, ka spoki! Es –NEEEEEEE! Jo vairāk centos, jo lielāka panika valdīja mājās! Neviens nevarēja saprast, no kurienes nāk dīvainās skaņas. Meklēja un skatījās, bērni sāka raudāt. Akvārija malas sāka drebēt. Un tad beidzot! Beidzot viņi pamanīja mani! Jā, jā, Ziemassvētku naktī dzīvnieki runājo!!! Kurkstēju visu nakti. No sirds! Visi tā klausījās, ka pat negulēja! Nevarēja gulēt ne tikai šo, bet arī visas pārējās nakts, kamēr aiznesa mani uz viesistabu. Par godu ciemiņiem! Lai arī viņi var klausīties un negulēt!

Oto Veliks, 5. klase

Wielkanocny zajac

Dawno temu , w ogromnym , dębowym lesie żyły zwierzęta , które umiały mówić. Między nimi , był jeden mały ,szary, smutny zajaczek , który nigdy się nie odzywał i z nikim się nie przyjaźnił. Jego rodzice martwili się tym bardzo. Pewnej wiosny postanowili poprosić o pomoc dobrą wróżkę Nasturcję. Wróżka mieszkała w samym środku lasu. Domek Nasturcji miał kształt dużego jajka w kolorach tęczy , a wokół niego biegały różowe kurki , które głośno szczekały. Właścicielka domku była bardzo dziwna i trochę straszna , ale zajaczki nie bały się jej. Wiedziały , że na dobre serce. Nasturcja najpierw uważnie wysłuchiwała rodziców zajaczka , a potem długo przygotowywała czarodziejską miksturę, która miała pomóc ich synkowi. Kiedy szaraczek wypił łyżeczkę gorzkiego magicznego napoju, to stało się coś naprawdę dziwnego . Po pierwsze- jego futerko zmieniło kolor na tęczy , a po drugie - ze strachu zajac zaczął znosić kolorowe jajka . Zaraz potem odzyskał też głos . Nie był już smutny , biegał po lesie , podśpiewywał i wyglądał na bardzo szczęśliwego. Wszystkim spotkanym po drodze zwierzętom darował pisanki, które sam znosił.

Od tej pory ,każdej wiosny ,na pamiątkę swego wyzdrowienia zajaczek staje się tęczy , znosi kolorowe jajka i daruje je mieszkańcom czarodziejskiego lasu sprawiając im wiele radości.

Elga Šnepste, 3. b klase

J.Pilsudska Daugavpils valsts poļu ģimnāzija

Redakcijas grupa: *Anetta Buzuk.*

Tehniska izstrāde: *Jeļena Skopina.*

Adrese: *Varšavas iela 2, Daugavpils, Latvija*

Avīze tiek izdota no 1991.g. Iznāk vienu reizi mēnesī.